

Ananiasz Zajączkowski

Turecka wersja bajki ezopowej o żonie i śmierci : (z zagadnień wpływu Wschodu na literaturę polską)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 29/1/4, 465-475

1932

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. MISCELLANEA.

Turecka wersja bajki ezopowej o żonie i śmierci.

(Z zagadnień wpływu Wschodu na literaturę polską)¹.

Bajka o żonie, która za męża chciała umrzeć, lecz przstraszyła się śmierci, jest znana w literaturze europejskiej z licznych zbiorów t. zw. bajek Ezopa. Występuje ona po raz pierwszy w *Hecatomythion*'ie, czyli zbiorze stu bajek (właściwie 199) humanisty włoskiego z XV stulecia Lorenzo Abstemiusa z Maceraty, i nosi tytuł: „*De Muliere, quae pro viro se mori velle dicebat*”².

Bajka ta dostaje się bardzo wcześnie także do piśmiennictwa polskiego, występuje bowiem już w najstarszym polskim zbiorze bajek Ezopa, t. zw. „Ezopie” Biernata z Lublina, pochodzącym z pierwszej połowy XVI wieku³. Dla ułatwienia orjentacji w dalszych wywodach, przytaczam tę bajkę w całości:

„Miłości tylko jej do śmierci“.

Cna żona rychło po ślubie, a widząc męża w chorobie, nieutulnie go płakała, iż go barzo miłowała. A tę mu miłość znać dając, krzyczała, Śmierci wzywając: „Mnie pierwej zbaw zdrowia mego, ostaw mi męża żywego!“ A tak często narzekając, uźrzała Śmierć k sobie idąc: barzo jej niewdzięczna była, a umysł swój przeminiała, rzekąc: „Śmierci! mnie pokój daj, niemocnego sobie patrzaj! A tegoż podobno szukasz: otóż go tam na łożu masz“. Wszystkoć łatwo obiecować, słowa mówić, łzy wylewać; wszak gdy przyjdzie ku zgonnej toni, największa się miłość zmieni.

Warjanty tej bajki niejednokrotnie się zjawiają w późniejszej literaturze polskiej. Prof. Chrzanowski, który do wspo-

¹ Artykuł ten powstał z referatu p. t. „Staroosmańska wersja bajki Ezopa o żonie i śmierci“, wygłoszonego przeze mnie na II Polskim Zjeździe Orientalistów w Wilnie, w maju 1932.

² Pierwsze wydanie z r. 1495 w Wenecji pozostało dla mnie niedostępne. Zob. *Fabulae variorum auctorum, nempè Aesopi fabulae graeco-latinae... etc. Adjiciuntur insuper Phaedri fabulae XC. Avieni fabulae XLII. Abstemii fabulae CXCVIII...* etc. Francofurti 1660, str. 559, bajka Nr. 60.

³ Biernata z Lublina Ezop, wyd. Ign. Chrzanowski, Kraków 1910, str. 259—260.

mnianego wydania „Ezopa“ dodał „Wybór staropolskich bajek ezopowych od Biernata Lubelczyka do Mickiewicza“, — „w celu — jak we wstępie pisze — uwydatnienia różnorodności pomysłów i stylu w okresie trzech wieków“, przytacza następujące odpowiedniki treściowe tej bajki¹: „O niewieście męża żałującej“ (w *Fabułach Ezopowych* z r. 1754), „Żona i mąż“ (w zbiorze bajek p. t. *Ezop w wesołym humorze*, Lipsk i Warszawa 1769), czterowiersz pod tym samym tytułem Fr. Zabłockiego („Za bliskim skonu mężem żona mdleje...“), wreszcie bajka F. D. Książnina „Matka i Śmierć“.

O ile pierwsze trzy wymienione warjanty całkowicie się pokrywają z treścią oryginału łacińskiego Abstemiusa, względnie najstarszego polskiego opracowania przez Biernata Lubelczyka, o tyle bajka Książnina pod wielu względami różni się od niej.

Myśl przewodnia jest ta sama, co w bajkach poprzednich, a mianowicie, że każdemu drogie jest własne życie. Natomiast osoby działające są w tej bajce inne. Podczas gdy w wersji ezopowej występują żona i mąż, to u Książnina mowa jest o matce i córce. Ponadto bajka Ezopa tudzież wszystkie jej warjanty wymieniają Śmierć, jako trzecią osobę, występującą w powiastce. Tymczasem w bajce Książnina wyraźnie nie powiedziano, że to Śmierć się zjawiła, wspomniano tylko o „marze chudej, czarno-bladej, z podobną Śmierci postawą“ (w. 19—20). W związku z tem pozostaje dalsza różnica: w bajkach Ezopa żona wzywa Śmierć (Ezop Biernata: „Krzyczała, Śmierci wzywając“; Fabuły Ezopowe: „prosiła Śmierci, aby ją pierwej z świata wzięła“; Ezop w wesołym humorze: „wzywać poczęła Śmierci na ratunek“)², natomiast u Książnina matka zwraca się do Boga, ofiarowując własne życie.

Już te różnice, że narazie nie będę się zastanawiał nad szczegółami kompozycyjnymi bajki Książnina, dowodzą jej niezależności i oryginalności w stosunku do fabuły ezopowej. Nasuwa się jednak pytanie: czy ta rozbieżność w traktowaniu tematu jest u Książnina naprawdę oryginalna, czy też zawdzięcza swoje powstanie innym obcym wpływom? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest właściwem zadaniem niniejszego artykułu.

Przy sposobności opracowywania języka staroosmańskiego, względnie narzeczka Turków anatolijskich za panowania pierwszych chanów z rodu Osmana, odpisując w Stambule zabytek

¹ Zob. Biernata z Lublina Ezop, str. 494—496.

² Sam motyw „wzywania Śmierci“ jest bardzo rozpowszechniony w bajkach. Np. Lafontaine, *La mort et le boucher*; Jakubowski, „Śmierć i łupacz drzew“ i t. d. Zob. Ezop Biernata w wydaniu prof. I. Chrzanowskiego, str. 129—130. Po za tym szczegółem bajki te z naszą fabułą nie mają nic wspólnego.

staroosmański z XIV wieku p. t. *Kalila we Dimna*, znalazłem w nim bardzo ciekawą wersję wspomnianej bajki Abstemiusa, inaczej fabuły ezopowej, żywo przypominającą bajkę Książnina. Sam zabytek, znajdujący się w zbiorze rękopisów biblioteki *Laleli* w Stambule, jest przekładem perskiej księgi *Kalili i Dimny* w opracowaniu Nizam al-Din Abu-l-Maali Nasr Allah'a (ben Muhammed ben Abd al-Hamid al-Ghaznewi)¹. Tłumaczenia na język staroosmański dokonał w pierwszej połowie XIV wieku niejaki Mes'ud na zlecenie Umur Bega (ben Muhammed ben Ajdin), członka dynastji Ajdin-Oghułłary, panującej w południowo-zachodniej Anatolji. Rękopis stambulski, z którego odpisałem interesującą tu nas bajkę, jest datowany i pochodzi z roku 895 Hidżry = 1490 po Chr. Na rękopis ten zwrócił uwagę J. H. Mordtmann, określając go jako *unicum*². Tymczasem już H. Ethé w r. 1885 podał wiadomość o innej kopji tegoż przekładu staroosmańskiego, przechowywanej w Bodleian Library w Oksfordzie³.

Bajka o treści zbliżonej do omówionej fabuły ezopowej znajduje się w naszym zabytku tureckim w rozdziale X-tym, zatytułowanym: *onundzy bab, melik we Fatra iczinde* „rozdział dziesiąty, o królu i (ptaku) Fatra“, na stronie 150 *recto*, 150 *verso*. Różni się ona od innych powiastek z księgi „*Kalila we Dimna*“ zarówno treścią jak i formą. Jest to w starszej literaturze tureckiej rzadko spotykany utwór epicki, wierszowany, pod względem formalnym najzupełniej odpowiadający naszemu pojęciom bajki, jako utworu dydaktycznego z morałem, czyli — jak w starszych wydaniach naszych bajek to się nazywa — „sensem moralnym“ na końcu. Liczy 30 jedenastozgłoskowych rymujących ze sobą półwierszy, t. zw. *methnewi* (czytaj *mesnewi*), układanych według metrum *remel*:

— u — — | — u — — | — u — |

Podaję tekst turecki tej bajki oraz tłumaczenie polskie.

¹ Perski tekst pochodzi z pierwszej połowy XII wieku. O tej perskiej wersji *Kalili i Dimny* wyczerpujące wiadomości podał Sylvestre de Sacy w „*Notices et extraits des manuscrits de la bibliothèque du roi*“ etc. T. X, Paryż 1818, str. 94 nn. Por. także: S. de Sacy, *Calila et Dimna ou fables de Bidpai en arabe, précédées d'un mémoire sur l'origine de ce livre et sur les diverses traductions qui en ont été faites dans l'Orient* etc. Paryż 1816, str. 39 nn., oraz artykuł C. Brockelmanna p. t. *Kalila wa Dimna* w „*Encyclopédie de l'Islam*“, t. II, str. 739.

² Zob. *Quellenwerke des islamischen Schrifttums*. 1 Band. Suheil und Nevbehar, romantisches Gedicht des Mesud. Mit einem Geleitwort von J. H. Mordtmann, Hannover 1925, str. 11.

³ *Actes du 6^e Congrès international des Orientalistes*, II^e partie, Leide 1885, str. 241 nn.: „On some hitherto unknown Turkish versions of *Kalilah and Dimnah*“ by H. Ethé. Por. także: „*Catalogue of the Persian, Turkish etc. Mss. in the Bodleian Library*“, Part II, Oxford 1930, str. 1182, Nr. 2088.

T e k s t ¹.

- Warydy ol bir kodzanung bir kyzy
 Mahsati adlu, aja bengzer jüzi.
 Serw aghadzy günilerdi bojnyn,
 bilmezidi kimse anung köjini.
 5 Göz zahmi erdi bir gün ol kyza²,
 sajru oldy, bengizi döndi bize.
 Atasy indzeldi jengi aj bigi,
 anasy kajghudan oldy jaj bigi;
 10 atasynung kurudy aghzy jary,
 anasynung birjan oldy džigeri.
 Warydy ol kodzanung bir öküzi,
 matbaha girdi we isterdi ruzi.
 Bir ulu czölmege sokdy baszynny,
 kim jejedi džümle anung aszynny.
 15 Czömlegi baszyla götürdi, gider, —
 czykarumady, zire gör ne eder!
 Ughrady bir dew gibi kodža depe,
 korkudan kodža dökündi jer öpe.
 Sandy kodža: Azrajildur bu gelen,
 20 şöjleki³ džümle alemüng džanyn ałan.
 „I melek mewt! Mahsati ben degülem,
 Mahsati ben degülem, ben bir kułam!
 Mahsati gerekise bu dem sanga, —
 war, džanyn ał, beni koghył sen banga!
 25 Sajru oldur, ben degülwen, bil bajyk!
 saghy sajrudan nite bilmez ajyk?“
 Ta bilesin: tarlyk iczinde kiszi
 gendü džanyny dilemekdur iszi;
 ta bela erindže sewerdi kyzy,
 30 czun bela erdi we döndürdi jüzi.

Tłumaczenie.

- Pewien starzec⁴ miał jedną córkę,
 na imię jej było Mahsati. Twarz jej była podobna do księżycy,
 a drzewo cyprysowe zazdrościło jej postawy.
 [Przytem] nikt nie znał [drogi] do jej uliczki (wsi)⁵.
 5 Pewnego dnia złe oko urzekło ową dziewczynę,
 zachorowała, i jej cera stała się [bladą] jak płótno.
 Jej ojciec schudł jak księżyc na nowiu,
 jej matka z powodu trosk stała się jak łuk.
 Jej ojcu w ustach ślina wyschła,
 10 jej matce wątroba się spaliła.

¹ Z powodu trudności technicznych, nie mogąc użyć transkrypcji naukowej, posługuję się ortografią polską: cz odpowiada arabskiej literze *czim*, dž = *dżim*, sz = *szin*. Ponadto gh oddaje arabskie *ghajn* (dźwięczna guturalna), zaś ng służy do oznaczenia tylnego n (t. zw. *saghyr nun*).

² Ten półwiersz zawiera tylko 10 zgłosek.

³ *ki* jest niepotrzebne i psuje metrum tego 12-to zgłoskowego półwiersza.

⁴ Ponieważ język turecki nie rozróżnia rodzajów, wyraz *kodža*, użyty w oryginalu, może oznaczać także „staruszkę“.

⁵ Niezwykle to wyrażenie należy rozumieć jako aluzję do nieposzlakowanej moralności tej dziewczyny. *Joł olur* „powstaje droga“ w poezji ludowej osmańskiej oznacza, że dziewczyna zaczyna życie erotyczne. Por. Fr. Giese, *Erzählungen und Lieder aus dem Vilajet Qonjah*, Halle 1907, str. 65, uw. 3.

- Starzec ten miał jednego wołu,
[wół] wlaź do kuchni i szukał pokarmu.
Wetknął głowę do dużego garnka,
aby zjeść całą jego zawartość.
- 15 Podniósł garnek, mając go na głowie, i rusza [naprzód],
nie mógł wyciągnąć [głowy], — patrz też co czyni!?
- Jak demon wpadł na starca, tupocąc,
staruszek ze strachu padł plackiem, całując ziemię.
- 20 Sądził staruszek, że ten przybysz jest Azrailem,
tym, który zabiera dusze wszystkich ludzi. [Powiedział:]
„O aniele śmierci! Ja nie jestem Mahsati,
ja nie jestem Mahsati, jestem niewolnikiem.
Jeżeli w tej chwili potrzebna ci jest Mahsati,
to idź, i bierz jej duszę, mnie zaś zostaw samemu sobie!
- 25 Ona jest chora, a nie ja, wiedz o tem napewno!
Jakże człowiek trzeźwy nie odróżnia zdrowego od chorego!?
- Abyś [czytelniku!] wiedział: rzeczą ludzką jest, że w nieszczęściu
człowiek pragnie [zachować] tylko własne życie.
Zanim przyszła bieda, kochał swoją córkę,
- 30 kiedy nieszczęście się zjawilo, odwrócił swoją twarz od niej¹.

Ta niezwykle dowcipna powiastka, pomysłowością i humorem znacznie przewyższająca fabułę ezopową „o żonie i śmierci“, bardzo żywo przypomina nam bajkę Książnina. Zarówno pierwszy szczegół, na który zwróciliśmy uwagę przy omawianiu różnic zachodzących między bajką Ezopa a Książnina, a mianowicie stopień pokrewieństwa osób występujących w powiastce, jak i drugi szczegół, dotyczący śmierci, w bajce tureckiej pokrywają się z treścią bajki Książnina, a różnią się od wersji Abstemiusa, czyli t. zw. ezopowej. W opracowaniu bowiem tureckiem tej fabuły występują rodzice — ojciec, względnie matka — i córka (a nie żona i mąż, jak u Ezopa), oraz zjawia się wół z garnkiem na głowie, czyli innemi słowy postać wyglądająca niesamowicie i tylko wskutek tego przypominająca śmierć, względnie anioła śmierci. Tak samo u Książnina występują: matka i córka, tudzież „jakaś mara... z podobną śmierci postawą“.

Trudno byłoby przypuszczać, że Książnin zapożyczył bajkę o matce i śmierci z oryginału tureckiego z XIV stulecia. Rzecz musiała się mieć znacznie prościej. Ale, aby ją wyświetlić, należy wrócić do samej księgi Kalili i Dimny i prześledzić jej filjację. Otóż jeżeli idzie o ten zbiór luźnie ze sobą powiązanych powiastek, znany w Europie pod nazwą „Bajki Bidpaja“ (czasem Pilpaja)², to bajka o matce i córce zjawia się

¹ Poczuję się do miłego obowiązku złożenia wyrazów serdecznego podziękowania prof. Tadeuszowi Kowalskiemu za cenne uwagi, dotyczące niniejszego przekładu.

² A w piśmiennictwie polkiem nawet: Pilpego. Patrz: Ezop w wesołym humorze albo wybrane jego bayki z Naukami Moralnemi, i wierszykami: tudzież najpiękniejsze Baieczki Fedra, Pilpego, i P. de Motte etc. Na Polski język przełożone. W Lipsku i w Warszawie 1769. Jest to forma powstała wskutek mylnego odczytania francuskiego tytułu: Fables de Pilpai (*Pilpe* zamiast *Pilpaj*). Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć, że po polsku

po raz pierwszy we wspomnianej recenzji perskiej Abu-l-Maali Nasr Allah'a i stąd przeszła do przekładu staroosmańskiego. Nie zawierają tej bajki ani teksty sanskryckie, odpowiadające późniejszemu zbiorowi Kalili i Dimny, w szczególności Mahābhārata XII jako odpowiednik rozdziału dziesiątego naszego przekładu „o królu i ptaku Fatra“ (w tekście sanskryckim: o ptaku Pūjaṇi i królu Brahmadatta), z którego rozdziału pochodzi nasza bajka, ani recenzje t. zw. semickie, w szczególności syryjska, arabska i hebrajska¹. Natomiast występuje ta bajka w późniejszych opracowaniach i przeróbkach persko-tureckich księgi Kalili i Dimny. Tak więc z końcem XV stulecia dostaje się do nowego opracowania perskiego Kalili p. t. *Anwari Suhajli* przez Husajna Waiz Kaszifi'ego², a stamtąd przechodzi do zbioru tureckiego p. t. *Humajun-name*, t. j. „Księga królewska“. Jest to osmańsko-tureckie tłumaczenie księgi *Anwari Suhajli*, dokonane w pierwszej połowie XVI wieku przez Ali ben Salih'a, zwanego także Ali Wasi lub Ali Czelebi. Pracę swą poświęcił tłumacz sułtanowi Sulejmanowi Wspaniałemu. W przeciwieństwie do staroosmańskiego przekładu „Kalili i Dimny“ Mes'uda, „Humajun-name“ odznacza się stylem napszonym i kwiecistym, do czego w znacznej mierze przyczynia się sama forma prozy rymowanej, którą pisał Ali Czelebi³.

W rozdziale ósmym tej „księgi królewskiej“ (str. 586 — 587) znajduje się opowiadanie, t. zw. *hikajet*, które nawet w szczegółach kompozycyjnych pokrywa się z bajką Książnina o matce i śmierci. W opowiadaniu tem występują: córka i matka-staruszka, po turecku (zapożyczenie z języka perskiego) *pirezen*, któreto wyrażenie nie jest już dwuznaczne jak staroosmańskie *kodža*, bo oznacza tylko kobietę starą. Na początku wspomniano, że kobieta ta była *zal-i kuhensal* t. j. „stara i w podeszłym wieku“. Tak samo u Książnina (= Kn.) w. 1:

wydano tylko bajki Ezopa i Fedra. Natomiast bajki Pilpaja (Pilpego) ukazały się w 2-im tomie tego zbioru w języku francuskim (przedruk wydania Ch. Moutona). W ten sposób nie odpowiada prawdzie wiadomość podana przez V. Chauvin'a w „Bibliographie des ouvrages arabes ou relatifs aux Arabes publiés dans l'Europe chrétienne“, t. II, Liège 1897, str. 38 i 80, o polskim tłumaczeniu Kalili. Tamże mylnie podano r. wyd. 1770 zamiast 1769. Zupelną ignorancję w tej kwestji wykazuje J. Hertel, Das Pañcatantra, seine Geschichte und seine Verbreitung, Leipzig-Berlin 1914, str. 409, który twierdzi, że „Moutons Buch erschien russisch, Warschau 1770“.

¹ Zob. J. Hertel, dzieło cyt., str. 422—423, tablice porównawcze do tekstu Kalili, u dołu bajka: „Bäuerin und Tochter“.

² Dzieło to istnieje także w wydaniach europejskich. Por. wydanie Ouseley'a, Hertford 1851. Z tłumaczeń na języki europejskie wymienić należy: The Anvar-i Suhaili; or the lights of Canopus; being the Persian version of the fables of Pilpay etc. transl. by Edward B. Eastwick, Hertford 1854; oraz: The Anvar-i Suhaili etc. transl. by A. N. Wollaston, London 1877.

³ Humajun-name wydawano kilkakrotnie na Wschodzie. W dalszym ciągu cytuję na podstawie wydania stambulskiego z roku 1293 Hidżry = 1876 po Chr.

„Kobieta jedna już dobrze podżyła“. Dalej przy opisie chorej córki w wersji tureckiej znajdujemy zdanie: *gulzar iza-ryndan reng-i melahat we rewnak-i lefafet gidüb* „barwa urody i blask uroku znikł z jej różowych policzków“, które przypomina nam wiersz 6 Kn.: „słaba, znędniona i srodze wybladła“. Matka ślubuje oddanie życia w ofierze za uzdrowienie córki:

*Tek sen sagh ol, džanym sanga kurban ołsun!
Ben derdile džan werejim, tek sanga derman ołsun!*

„Bądź tylko ty zdrowa! niech moja dusza będzie ci ofiarą! Oddam z bólem swe życie, aby tylko ból ten był dla ciebie lekarstwem!“, poczem, zwracając się z modlitwą do Boga (por. Kn. w. 8—9), błaga go temi słowy:

*Benim ömrüm ne kałdysa, anga wer!
Anyng derdini al andan, banga wer!*

„Ile zostało mego życia, podaruj jej! Zabierz jej cierpienia i mnie daj!“ (por. Kn. w. 11—12). A wszystko to mówiła jęcząc, wzdychając i skarżąc się rozpaczliwie (*fighan we ah, nale-i džankah ile*, por. Kn. w. 15), oraz modliła się wśród łez i szlochania przez dzień i noc (*ruz-u szeb*, u Kn. w. 9: „Boże! wołała i we dnie i w nocy“).

Gdy zobaczyła czarną krowę (*gaw-i sijah*, por. Kn. w. 19: „mara... czarno-błada“), pędzącą z garnkiem na głowie, przeraziła się tego niesamowitego zjawiska i z krzykiem żalonym i jękiem odezwała się w pokorze (*ferjad we fighan etti we tedarru^c kunan ejtti*): „o aniele śmierci i dostojny pośle!“ (*ej melek ül-mewt we ej rasul-i hazret-i izzet*, por. Kn. w. 23 „Pośle od niebios! zawołała z pokorą“). Wreszcie wskazuje na chorą córkę i zapewnia, że sama jest najzupełniej zdrowa (Kn. w. 25).

Jak widzimy, podobieństwo tych dwóch bajek — zarówno w ogólnym pomyśle jak i w szczegółach — jest zbyt wyraźne, aby można było przypuścić przypadkową zbieżność tematu i kompozycji. W bajce Kniażnina widzę niewątpliwy wpływ powiastki tureckiej, występującej początkowo w Kalili i Dimnie, później zaś w zbiorze Humajun-name. Zbiór ten często był tłumaczony na języki europejskie, a druga połowa XVIII-go stulecia, w szczególności czasy Kniażnina, to jest okres licznych przekładów na język francuski wspomnianej księgi Humajun-name. Wymienię tu tylko tłumaczenie Gallanda (1-e wydanie z r. 1724) i Cardonne'a p. t.: „Contes et fables indiennes, de Bidpaï et de Lokman¹. Traduites d'Ali Tchelebi-

¹ Jakkolwiek nazwisko Lokmana figuruje w tytule, to jednak zbiór ten nie zawiera żadnej opowieści tego słynnego mędrca wschodniego. Dodał je widocznie wydawca, bo w rękopisie Gallanda występują jako tytuł tylko „bajki Bidpaja“. Zob. A. Loiseleur Deslongchamps, Essai sur les fables

ben-Saleh, auteur Turc. Ouvrage commencé par feu M. Galland, continué et fini par M. Cardonne. Paris 1778" (bajka o matce i córce znajduje się w tomie 3), które ukazało się także pod nazwą „Contes et fables indiennes“ w „Le Cabinet des fées...“, Genève 1786, t. XVII i XVIII (interesująca tu nas bajka występuje w t. XVIII, rozdział VIII, str. 71).

Sądzę, że Książnin łatwo mógł poznać jeden z tych przekładów francuskich *Humajun-name* i tą drogą zapożyczyć treść swojej bajki o matce i śmierci. Że bajka ta dostała się do Książnina nie z oryginału tureckiego, lecz przez przeróbki i przekłady właśnie francuskie, dowodzi następujący szczegół: podczas gdy w powiastce tureckiej, wyjętej z *Humajun-name*, występuje czarna krowa, to u Książnina mowa jest o jakiejś „marze czarno-bładej“, bo tłumacz francuski też nie nie wspomina o krowie, lecz ogólnikowo wymienia jakąś postać czarną. Takie same określenie znajdujemy u Chauvina, który na podstawie francuskich tłumaczeń księgi *Kalili i Dimny* (*Anwari Suhajli* i *Humajun-name*) streścił ciekawsze powiastki: „La paysanne, ayant offert sa vie pour sa fille malade, voit venir une forme noire qu'elle prend pour l'ange de la mort et l'engage à ne pas se tromper, sa fille seule étant malade“¹.

Wniosek nasz, już na podstawie tych wywodów mający cechy wszelkiego prawdopodobieństwa, nabiera znaczenia niemal pewnika, gdy się zważy, że przecież Książnin znał t. zw. bajki Pilpaja i, jak sam o tem pisze, zapożyczał stamtąd swoje utwory. Tak więc w przedmowie do wydania bajek i powieści Książnina czytamy: „Nic tu nowego nie przynoszę, prócz małego doświadczenia, które w tym rodzaju Poezyi starałem się uczynić. — *Ezop* i *Lokman* w tym gatunku pisania nie wyczerpanym stali się źródłem. Z nich słyną *Fedrus*, *Pildpay*, i jedyny *Fonten*: z tych i ja co zyskać pragnąłem; a do wziętych tylko rzeczy postawę i króty przydałem własny: chociaż i ten na wzór *Fontena* brać starałem się: szczęśliwy! jeźlim cokolwiek do tak pięknego wzoru zbliżony“². Ponadto mamy inny dowód: to samo wydanie bajek Książnina zawiera

indiennes et sur leur introduction en Europe, Paris 1838, str. 25–26, oraz V. Chauvin, Bibliographie des ouvrages arabes, II, str. 52. Należy odróżniać bajki Bidpaja (wzgl. Pilpaja) od opowieści Lokmana. O tych ostatnich i ich wpływie na literaturę polską zamierzam pomówić osobno.

¹ Victor Chauvin, Bibliographie des ouvrages arabes, t. II, str. 124. Streszczenie podaje na podstawie przekładu Gallanda. Por. „Panthéon littéraire. Littérature orientale. II. Les Mille et un jours, contes persans, traduits par Pétis de La Croix, nouvelle édition“, Paryż 1838, str. 512, „La paysanne et sa fille“: „Un soir que le mal de la fille était plus violent et que la mère redoublait ses prières, elle entend un bruit effrayant dans sa cour: bientôt elle voit entrer, à la lueur de la lampe sourde qui éclairait sa cabane, un spectre noir“.

² Por. Dzieła Franciszka Dyonizego Książnina, wydane przez F. S. Dmochowskiego, tom III, Warszawa 1828, str. 6: „Czytelnikowi“.

bajkę p. t. Soliman i Butymar („Niebieski poseł, Geniusz skrzydlaty, stanął przed Solimanem...“), przy której autor wyraźnie zaznacza, że jest to zapożyczenie „z Pilpaja“. Do tego dodaje przypisek: „*Pilpay*, filozof Indyjski. Bayki tego dowcipne, pełne są prawideł moralnych i politycznych: kwitnął on jeszcze przed narodzeniem Pańskim“¹. Bajka ta rzeczywiście występuje w Kalili i Dimnie, w perskiem opracowaniu Anwari Suhajli oraz jego tureckiem tłumaczeniu Humajun-name², a stąd także we francuskim przekładzie „bajek indyjskich Bidpaja i Lokmana“, jako opowiadanie o „wodzie życia“, której nie chciał wypić król Salomon (w literaturze mużłmańskiej występujący jako Sülejman)³.

Pozostawałaby tylko jedna wątpliwość do omówienia: skoro Książnin zaznaczył, że bajkę Soliman i Butymar zapożyczył z Pilpaja, to — mógłby ktoś podnieść zarzut — dlaczego przy bajce o Matce i śmierci nie wspomniano o zapożyczeniu z tegoż autora. Odpowiedź na to jest bardzo prosta. Bajkę „Soliman i Butymar“ wydano za życia poety (w r. 1788), natomiast „Matka i śmierć“ nie występuje ani w pierwszym wydaniu bajek Książnina z r. 1776, ani też we wspomnianym tomie poezyj z r. 1788. Ogłoszono ją dopiero po śmierci Książnina, w wydaniu F. S. Dmochowskiego z r. 1828⁴. Wydawca więc korzystał z rękopisu, nie przeznaczonego przez autora do druku, i wskutek tego nie ułożonego w formie ostatecznej. A taki rękopis, jako bruljon, łatwo mógł nie zawierać szczegółowych notatek, dotyczących źródła tej bajki.

Zresztą dzieła Książnina zawierają więcej bajek zapożyczonych ze zbioru Pilpaja, względnie Kalili i Dimny, przy których nie podano ich źródła. Są to przedewszystkiem bajki: „Wąż i ropucha“ („Chybki, jak strzała, za młodu, wąż ku starości poczuł wiek głodu...“), „Ogrodnik i słowik“ („O wonne i wdzięczne róże, któryż kwiat nad was być może?...“), „Sokół i przepiórka“ („Sokół usłyszał przepiórki nucenie: polubił wdzięczne stworzenie...“), oraz „Wrona i przepiórka“ („Wrona

¹ Uwaga ta najwyraźniej przypomina tytuł wymienionej już przez nas książki Moutona: „Les fables politiques et morales de Pilpai philosophe indien“. Patrz cytowane wydanie dzieł Książnina, t. III, str. 83. Bajka „Soliman i Butymar“ jawia się po raz pierwszy w „Poezjach“ Książnina, wydanych w r. 1788.

² W stambulskim wydaniu Humajun-name z r. 1876 tekst turecki tej bajki znajduje się na str. 713—717 (rozdział XII).

³ Chauvin, *Bibliographie des ouvrages arabes*, t. II, str. 126, podaje następujące streszczenie tej powiastki (na podstawie Gallanda i innych): „Salomon, ayant reçu d'un ange une eau qui doit l'empêcher de mourir, n'en use point parce qu'il ne peut l'employer que pour lui et non pour les siens“. Por. Hertel, dzieło cyt., str. 424 „Das Wasser des Lebens“.

⁴ Por. t. III, str. 86: „Bajek i powieści xiega czwarta“, do tego dodano przypisek: „Xiega ta obeymuje Bayki wyjęte z niewydanych dotąd rękopismów autora“. Bajka „Matka i śmierć“ znajduje się na str. 90—91.

przepiórkę postrzegła, jak wzlatywała, jak po łące biegła..."¹. Treść tych bajek jaknajdokładniej pokrywa się z treścią odnośnych opowiadań występujących w Humajun-name oraz jego tłumaczeniach francuskich². To też zapożyczenie ich przez Książnicę nie ulega żadnej wątpliwości.

Streszczając te wywody, musimy stwierdzić istnienie dwóch wersji jednej i tej samej treściowo biorąc bajki, a w związku z tem działanie także dwóch równolegle idących wpływów. Jedna wersja to bajka występująca u Abstemiusa o żonie, która chciała umrzeć, aby uratować męża, lecz przestraszyła się śmierci. Bajka ta, jako „fabuła ezopowa“, ma liczne odpowiedniki w literaturze polskiej. Inną wersję, tym razem już orientalną, stanowi opowieść, występująca w opracowaniu persko-tureckim księgi Kalili i Dimny, jako bajka o matce, która chciała umrzeć za córkę, ale przestraszyła się wołu, sądząc, że to jest anioł śmierci. Bajka ta w tej wersji

¹ Zob. Dzieła Książnicę w wydaniu Dmochowskiego, t. III (1828), str. 24–26, 28–30, 44–46 i 69.

² Pierwsza wymieniona tu bajka „Wąż i ropucha“ występuje już w tekstach sanskryckich, odpowiadających późniejszemu zbiorowi „Kalila i Dimna“, patrz J. Hertel, *Tantrākhyāyika, die älteste Fassung des Pañcatantra*, część 2, Lipsk 1909, str. 131–138, opowiadanie X „Die Schlange als Reittier der Frösche“. To samo opowiadanie zawierają także wersje semickie Kalili i Dimny oraz wspomniane opracowanie perskie Nasr Allaha, tudzież jego staroosmański przekład (k. 121 recto — 122 verso w rękopisie stambulskim). Staroosmański tekst tej powiastki ma być wydany wraz z innymi tekstami z Kalili i Dimny w „Pracach Komisji Orientalistycznej Pol. Ak. Um.“ Chauvin, *Bibliographie II* 98, podaje treść tego opowiadania: „Un serpent persuade au roi des grenouilles que, par suite de la malédiction d'un moine, il doit lui servir de monture et obtient de lui deux grenouilles par jour“. Patrz Humajun-name, rozdział IV, str. 467–480.

Druga bajka „Ogrodnik i słowik“ występuje tylko w Anwari Suhajli i Humajun-name, por Hertel, *Das Pañcantantra*, str. 420–421: „Nachtigall, Bauer und Rose“. Chauvin II 117: „Le rossignol, pris pour avoir gâté des roses mais néanmoins remis en liberté, récompense son libérateur en lui indiquant un trésor qu'il a vu quoiqu'il n'ait pas vu le piège, le destin le voulant ainsi“. Por. także Loiseleur Deslongchamps, *Essai sur les fables indiennes*, str. 71. Humajun-name, str. 191–194 (rozdział I).

Co do bajki „Sokół i przepiórka“, patrz: Hertel, dzieło cyt. 422: „Falke und Rebhuhn“; Chauvin, *Bibliographie II* 120: „Un faucon fait amitié avec une perdrix; mais, quelque temps après, il se fâche et la tue“; Humajun-name, str. 325–331 (rozdział III).

Wreszcie bajka „Wrona i przepiórka“ występuje w wersjach semickich, perskich i tureckich Kalili i Dimny. Patrz Hertel, dzieło cyt., str. 424–425: „Rabe will Rebhuhns Gang lernen“. Chauvin, II 106, przytaczając obszerną bibliografię, podaje treść tej powiastki: „Un corbeau veut imiter la démarche de la perdrix et ne réussit qu'à gâter la sienne“. Humajun-name, rozdział XI, str. 696–697.

Wszystkie te cztery bajki występują w tłumaczeniu francuskim Humajun-name przez Gallanda i Cardonne'a. Zob. *Panthéon littéraire, Littérature orientale II*, str. 495 „Le serpent et les grenouilles“, str. 448 „Le paysan et le rossignol“, str. 478 „La perdrix et le faucon“, str. 531 „Le corbeau et la perdrix“.

przez późniejsze przeróbki Kalili i Dimny na zbiór bajek Pil-paja oraz jego tłumaczenia na język francuski dostała się także do literatury polskiej, czego dowodem jest bajka Książnina o Matce i śmierci.

Czy te dwie wersje, Abstemiusa i persko-turecka, mają punkty styczności, innemi słowy czy Abstemius, pisząc w XV wieku swoje bajki, korzystał ze wschodnich zbiorów Kalili i Dimny, czy też czerpał je z jakiegoś nieznanego nam źródła grecko-łacińskiego, — to stanowi pytanie, na które trudno jest dzisiaj dać odpowiedź z braku obszerniejszych wiadomości o samym Abstemiuse¹.

Ananjasz Zajączkowski.

Stanisława Jaszowskiego „Želislav i Ludomira“

u południowych Słowian (dzisiejszych Jugosłowian).

W r. XXVI „Pam. Lit.“, zesz. II (1929) str. 232 — 241, podałem, że ta romantyczna opowieść Jaszowskiego ukazała się w „Letopisie Maticy Serbskiej“ 1826 i w zagrzebskiej ilirskiej „Danicy“ 1835. Do tego mogę teraz jeszcze jedną informację dorzucić, iż wyszła też po słoweńsku, i to w r. 1852 w czasopiśmie literackiem „Slovenska Bčela“ („Słoweńska Pszczółka“), którą wydawał Antoni Janežič w Celowcu w Karyntji (r. III, nr. 52 i 53 tego rocznika, 24 i 30 XII). Opowieść: „Selislav in Ljudmila“ jest tutaj wyraźnie oznaczona jako tłumaczenie z ilirskiego („Po il. danici“). Tłumacz źle czytał starą pisownię chorwacką w „Danicy“: „Seliszlav y Lyudmila“; według tej pisowni należy „Seliszlav“ czytać jako „Želislav“, nie „Selislav“.

Fr. Ilešić.

Jeszcze o fragmentach „ilirskiego“ „Przekładu ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego“.

W r. XXVIII, z. 2, „Pamiętnika Literackiego“ podałem wiadomość, że r. I (1835) (nie: 1838) czasopisma „Danica Ilirska“ zawiera „ilirski“ przekład trzech ustępów „Ksiąg“. Teraz znalazłem tłumaczenie jeszcze innych wyjątków z „Ksiąg“ w tem samem czasopiśmie, a mianowicie w r. III z r. 1837. Jest w niem przetłumaczonych pięć ustępów:

¹ Skąpe wiadomości, jakie posiadamy o Lorenzo Abstemiuse z Maceraty, bibliotekarzu Fryderyka, księcia Urbino, zebrał i omówił Ludwik Antoni Birkenmajer w rozprawie „Mikołaj Wodka z Kwidzyna zwany *Abstemius*, lekarz i astronom polski XV stulecia“, odbitka z t. XXXIII Rocznika Tow. Naukowego w Toruniu, Toruń 1926, str. 63 — 86.